

Helka z ziemi niczyjej — spotkanie autorskie z Barbarą Paluchową — relacja

W piątkowe popołudnie, 16 maja w sali Pod Sową gościliśmy Barbarę Paluchową, autorkę książki pt. *Helka z ziemi niczyjej*, która ukazała się na regionalnym rynku wydawniczym w ubiegłym roku. Barbara Paluchowa przyjechała do nas z Piwnicznej Zdroju, a jej rodzinne korzenie sięgają ziemi gorlickiej — urodziła się w Kobylance.

Prowadząca spotkanie Urszula Karasińska osnuła rozmowę wokół zróżnicowanych form aktywności Paluchowej jako: poetki, redaktorki, artystki, animatorki kultury. Jako poetka zadebiutowała dosyć późno. Długo pisała „do szuflady”, jednak pozytywne recenzje przekonały ją by w końcu wydać wiersze. Dotąd wydała czternaście tomów poetyckich, a także książki dla najmłodszych. Jako artysta-plastyk sama ilustruje swoje publikacje. Jako redaktorka ponad trzydzieści lat pracowała w lokalnej gazecie. W tej pracy ceniła najbardziej możliwość autentycznego niesienia pomocy ludziom. Dzięki jej dziennikarskim interwencjom udało się pomóc wielu osobom znajdującym się w trudnej sytuacji. Jako animatorka kultury rozślawiła Piwniczną Zdrój — była pomysłodawczynią imprezy pn. „Wrzosowisko”. Były to doroczne sierpniowe spotkania poetyckie. Zorganizowała również trzy duże międzynarodowe plenery malarskie. Angażując się w tę działalność przyświecał jej m.in. cel promowania piękna i wyjątkowości nadpoprzedniej krainy. Wielokrotnie nagradzana za swoją działalność, otrzymała m.in. Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Odznakę Honorową „Zasłużony dla Ziemi Sądeckiej”, Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, Srebrny Medal Zasłużony dla Kultury Polskiej „Gloria Artis” (przyznany w 2025 roku). Jest również Damą Orderu Uśmiechu — wśród odznaczeń właśnie to ceni sobie najbardziej.

Najważniejszym wątkiem gorlickiego spotkania była najnowsza książka Barbary Paluchowej — *Helka z ziemi niczyjej*. Jak określiła to autorka, publikacja jest serdeczną opowieścią i ukłonem pamięci dla ukochanych kobiet — mamy (tytułowej Helki) oraz babci Wiktorii, którym jest wdzięczna za dar życia. Określeniem „z ziemi niczyjej” nawiązuje do historii życia babci, która w młodości przyjechała „na służbę” do pałacu Skrzyńskich w Zagórzanach, pracowała najpierw jako pomocnica ogrodnika, potem jako służąca w pałacu. Z tą historią wiąże się pewna intrygująca, rodzinna tajemnica — jaka? Czytelnik odnajdzie ją czytając książkę.

Helka z ziemi niczyjej jest w części opowieścią autobiograficzną. Praca nad nią zajęła autorce ponad pięć lat i całkowicie ją pochłonęła — aby ją dokończyć zrezygnowała z pracy w lokalnej gazecie. Publikacja jest ciekawa ze względu na konstrukcję — składa się z krótkich opowiadań. Autorka przywołuje w niej osobiste wspomnienia, ciekawe historie związane z członkami rodziny, przyjaciółmi, znajomymi i z Kobylanką. W trakcie spotkania Paluchowa ze swadą wspominała „łazienkę” w zbożu, kobyłańską chatę dziadków, postać dziadka, który był aniołem, prace w domu, w obejściu i łąkach. Wśród tych historii czytelnik odnajdzie spektrum nietuzinkowych i znanych postaci, jak chociażby krynickiego „Matejkę” — Nikifora (od którego autorka w młodości „dostała kosza”), czy słynną polską aktorkę filmową i teatralną, urodzoną w Piwnicznej (w przysiółku Kosarzyska) — Danutę Szaflarską.

Barbara Paluchowa to kobieta wielu talentów i... pogodna dziewczyna z PRLu — o tym mogli przekonać się uczestnicy gorlickiego spotkania. Autorka oczarowała publiczność, brawurowo interpretując wybrane wiersze oraz fragmenty *Helki* — nie zabrakło nawet wątków wokalnych. Ostatnim z przeczytanych wierszy był utwór pt. *Ja się z tomu pt. Lśnienie*:

Ja się w puszcze ciemną zapuszczę
Ja się dzikim winem owinę
Będę głucha na wszystko jak głuszcze
I przeminę nie wchodząc na minę

Z kłębkim włóczki jeszcze się powłóczę
Jeszcze chwilę po polach polatam
Jeszcze chwilę pod bukiem pobuczę
I jak zwinka zwinę się ze świata.

Spotkanie z Barbarą Paluchową odbyło się w ramach gorlickiej edycji XXII Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek.



